



powiedzenia pełnomocnictwa do obrony adwokat jest uprawniony do publicznego wyrażania poglądów absolutnie sprzecznych z zapatrywaniami oraz koncepcjami klienta? Pytania można mnożyć, a udzielenie odpowiedzi nie jest łatwe i jednoznaczne. Nie znajdujemy owych odpowiedzi w obowiązującej procedurze karnej, ustawie o adwokaturze czy też zasadach etyki adwokackiej. Stąd tym cenniejsza jest monografia Ryszarda A. Stefańskiego, będąca pierwszym, wyczerpującym opracowaniem dotyczącym obrony obligatoryjnej w polskim procesie karnym. Aczkolwiek w recenzowanym opracowaniu nie znajdujemy odpowiedzi na postawione wcześniej pytania, gdyż monografia poświęcona została innym zagadnieniom, jednak poczynione na wstępie uwagi nie zrobione zostały przypadkowo. Być może autor w przyszłości zdecyduje się na opracowanie wskazanych zagadnień, sięgnie po problematykę wypowiedzenia pełnomocnictwa do obrony i jego przyczyn, czy też dokona rozważań na temat sprawowania obrony z wyboru. Są to zagadnienia niezwykle istotne, ważne dla rzetelnego procesu karnego i przestrzegania praw obywatelskich.

Ryszard A. Stefański we wstępie recenzowanej monografii postawił wielce interesujące, ale ze wszech miar trafne, założenie badawcze. Stwierdził, że obrona obligatoryjna jest zbędna, gdyż została narzucona oskarżonemu, który nie zawsze chce z niej korzystać, co godzi w jego wolność, bowiem od niego powinno zależeć, czy chce korzystać z pomocy obrońcy, a państwo powinno mu jedynie zapewnić taką możliwość.

W tym miejscu należy przypomnieć, że w polskim procesie karnym obrona obligatoryjna ma miejsce, gdy oskarżony jest nieletni, głuchy, niemy lub niewidomy albo zachodzi uzasadniona wątpliwość co do jego poczytalności (art. 79 par. 1 pkt. 1-3 kpk), jeśli ze względu na okoliczności utrudniające obronę sąd uzna obronę za niezbędną (art. 79 par. 2 kpk), postępowanie toczy się przed sądem okręgowym, jako sądem pierwszej instancji o zbrodnię lub oskarżony jest pozbawiony wolności (art. 80 kpk), w rozprawie lub posiedzeniu sąd nie zarządza sprowadzenia oskarżonego, uznając za wystarczającą obecność obrońcy (art. 451, 439 par.3, 464 par. 3, 573 par. 2, 607e par. 2 kpk), w postępowaniu sądowym toczącym się po wznowieniu postępowania na skutek wniosku na korzyść oskarżonego, po jego śmierci lub gdy zachodzą przyczyny zawieszenia postępowania (art. 548 kpk), a także w określonych przypadkach w postępowaniu przed sądami wojskowymi (art. 671 par. 1, 2 i 4 kpk).

Autor, pisząc na temat obrony obligatoryjnej w polskim procesie karnym, dokonał jej analizy w sferze historycznej, normatywnej i judykacyjnej. Powyższe miało miejsce w czternastu rozdziałach. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że każdy z rozdziałów jest wyczerpujący, przytaczający obszerne orzecznictwo sądowe, jak też poglądy doktryny. Autor nie kryje jednak własnych poglądów, które racjonalnie uzasadnia. Są one przekonywujące, choć w kilku kwestiach dyskusyjne. To cenny walor książki.

I tak, w rozdziale pierwszym omówione zostały zasady prawa do obrony, w drugim – kształtowanie się obrony obligatoryjnej w polskim procesie karnym, trzeci analizuje obronę obligatoryjną w poszczególnych stadiach

procesu karnego. W rozdziałach czwartym, piątym, szóstym, siódmym i ósmym znajdujemy rozważania na tematy obrony obowiązkowej ze względu na wiek, ułomności fizyczne, ułomności psychiczne, okoliczności utrudniające obronę oraz obronę obowiązkową przed sądem okręgowym, jako sądem pierwszej instancji. Rozdział dziewiąty, to analiza zagadnień związanych z powstaniem i ustaniem stosunku obrończego obrony obligatoryjnej, dziesiąty – nawiązanie i ustanie stosunku obrończego obrońcy obligatoryjnego, jedenasty – udział obrońcy obligatoryjnego w czynnościach procesowych, dwunasty – analizuje skutki naruszenia przepisów o obronie obligatoryjnej, trzynasty – koszty obrony obowiązkowej, czternasty – przymus adwokacko-radcowski a obrona obligatoryjna.

Niezwykle interesujące są wnioski końcowe autora, w których postuluje, że art. 79 kpk powinien mieć następującą treść:

„W postępowaniu karnym obrońcę musi mieć oskarżony:

- 1) niewidomy,
- 2) co do którego zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy jego zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem nie była w czasie popełnienia tego czynu wyłączona lub w znacznym stopniu ograniczona,
- 3) co do którego zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy stan jego zdrowia psychicznego pozwala na udział w postępowaniu lub prowadzenia samodzielnej oraz rozsądnej obrony,
- 4) o ile sąd, na jego wniosek uzna to za niezbędne ze względu na okoliczności utrudniające obronę, a zwłaszcza gdy jest nieletni lub głuchy lub niemy”.

Autor zasadnie postuluje, że kosztami takiej obrony powinien być obciążony wyłącznie Skarb Państwa, gdyż nie powinna być traktowana jako jeden z kosztów procesu karnego.

W pełni podzielając poglądy autora, warto jednak rozważyć, czy takiemu oskarżonemu nie dać większych gwarancji ustanowienia obrońcy z urzędu i dać mu wpływ na jego wybór. Sąd przed wyznaczeniem obrońcy z urzędu powinien zatem wezwać oskarżonego do wskazania konkretnego obrońcy, wyznaczając mu w tym celu określony termin, np. trzydziestodniowy. Po upływie tego terminu, w razie niewskazania przez oskarżonego konkretnego obrońcy, sąd będzie uprawniony do wyznaczenia mu obrońcy wskazanego przez Okręgową Radę Adwokacką lub dokonać samodzielnego wyboru.

Recenzowana książka profesora Ryszarda A. Stefańskiego, co zaskakujące, nie została dostrzeżona przez środowiska adwokackie, chociaż powinna być lekturą obowiązkową dla aplikantów adwokackich, jak również radcowskich. Jest zatem ze wszech miar do polecenia, mimo dość wygórowanej ceny, którą rekompensuje jej treść oraz staranność edytorska.